



# SOBÓCKI KURIER

NR 10/2021  
www.sobotka.pl

Grudzień 2021

GAZETA SAMORZĄDOWA MIASTA I GMINY SOBÓTKA  
ISSN 2719 - 8596

Egzemplarz bezpłatny

## POLECAMY:

- \* Rozmaryn poszukuje następców str. 7
- \* Wieś strażaków str. 10 - 11
- \* Artyści na wyciągnięcie ręki str. 12
- \* Tradycje górnicze w Masywie Śląży str. 13



*Wszystkim naszym Czytelnikom  
składamy serdeczne życzenia  
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia  
Zespół redakcyjny*

## 37. Sesja Rady Miejskiej

**W przyszłym roku nie będzie opłat za posiadanie psa. Taką uchwałę na sesji podjęli radni, przy dwóch głosach sprzeciwu. Powód? Trudności w egzekwowaniu należności. Gmina nie ma dostępu do rejestrów właścicieli czworonogów.**

Radni zdecydowali, jakie stawki podatku będą płacili właściciele gruntów i nieruchomości.

- Zgodnie z GUS nastąpił wzrost cen o 3,6%. W związku z tym stawki o ten procent zostały podniesione. Przewidywany dochód z podatku od nieruchomości w 2022 roku powinien wzrosnąć o ok. 350 tysięcy – poinformował Tomasz Miela, kierownik Referatu Podatków w Urzędzie Miasta i Gminy w Sobótce.

Radni określili też dzienną stawkę opłaty targowej. Sprzedaż z miejsca o powierzchni do trzech metrów kwadratowych - 7 zł. Za miejsce do pięciu metrów handlujący zapłaci 12 zł. Za stoisko, które ma powyżej dziesięciu metrów - 17 zł. Za sprzedaż z miejsca o powierzchni do piętnastu metrów kw. handlarz zapłaci 22 złote. Opłaty pobierane są w dniu sprzedaży.

Wprowadzono również tzw. opłatę miejscową. Zapłacą ją głównie turyści i ludzie przebywający w Sobótce tymczasowo. Stawka za dobę wynosi 2,50 zł.

### Radni o opłatach za odpady

Na sesji głosowano uchwałę w sprawie wysokości opłat za śmieci. Uchwała dotyczyła również właścicieli domków letniskowych i pensjonatów. Kolejny punkt dotyczył przejęcia przez burmistrza Sobótki Mirosława Jarosza dróg powiatowych. Chodzi o odcinki, na których będą powstawać ścieżki rowerowe (m.in. ulica

Świdnicka, plac ks. Bełcha, aleja św. Anny). Kiedy ruszą prace? Jeszcze w tym roku.

### Powiat funduje stypendia sportowe

Na koniec przewodnicząca rady Hanna Piwowarska zaprosiła sołtysów do udziału w komisjach, które odbywają się cyklicznie w urzędzie gminy. Radny powiatowy Bartosz Huzarski poinformował o ustaleniu przez władze starostwa nowych stypendiów sportowych.

- Warto się z tym zapoznać. Mamy na naszym terenie wielu sportowców i osób zasłużonych dla sportu. Są to również stypendia dla trenerów – podkreślił Huzarski.

Radny poinformował też o robotach drogowych w obrębie Księginic Małych. Chodzi o wykonanie nawierzchni na długości 3 km. Rozpisano przetarg na remont odcinka drogi z Księginic Małych w stronę Świątnik. Więcej świateł ma być zamontowanych przy przejściu dla pieszych obok szkoły przy Świdnickiej w Sobótce i w Rogowie Sobóckim.

Głos zabrał burmistrz Mirosław Jarosz. - Chciałbym podziękować ludziom, którzy zaangażowali się w pozyskanie dla gminy z Nowego Ładu 9,5 mln złotych. Pieniądze zostaną przeznaczone wyłącznie na budowę kanalizacji w Michałowicach, Sobótce Zachodniej i Mirosławicach – mówił wóldarz.

Mirosław Jarosz podziękował także pani sołtys Alicji Krupie - za zaangażowanie w upiększanie Sulistrowic. Miejscowość została oficjalnie wybrana w konkursie jako najpiękniejsza dolnośląska wieś.

(b)

## Komisja Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu

**Na Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu uchylono propozycję połączenia Muzeum Ślązkańskiego ze Ślązkańskim Ośrodkiem Kultury. Sporo mówiono też o stanie dróg gminnych i powiatowych.**

Radni podjęli decyzję w sprawie zmian w zapisach o współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2021 rok. Do zadań gminy należy m.in. promowanie walorów turystycznych, lokalnych produktów i atrakcji turystycznych podczas targów. Do tego punktu dodano imprezy lokalne. Kwota na sport - 140 tys. zł, 50 tys. - na kulturę.

Rozmawiano też o zmianach w planie finansowym oświaty, które dotyczą niepublicznej szkoły i przedszkola w Rękowie, punktów przedszkolnych – Bajkolandia i Misiowa Chatka w Sobótce. Powód? Jest więcej dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego.

- Liczymy, że subwencja, która do nas dotrze, wypełni lukę. Tutaj nie ma żadnego zagrożenia finansowego. Musimy podjąć taką decyzję, bo nie mamy innego wyjścia – argumentował burmistrz Mirosław Jarosz.

Sekretarz gminy Violetta Gaworczyk odczytała projekt uchwały dotyczącej uchylecia propozycji połączenia Muzeum Ślą-

zkańskiego z Ośrodkiem Kultury. Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała ten projekt.

Na koniec radny Paweł Ladra podjął temat drogi z Rękowa do Nasławic, która jest w fatalnym stanie. Sprawą obiecał zająć się radny Bartosz Huzarski. O spowalniczach na drodze z Jordanowa Śląskiego do Świątnik z kolei mówiła Lidia Sączawa.

- Nie chcemy tam tzw. chopki. Obiecано również montaż lustra w Kunowie. Czy powiat może wpłynąć na Wody Polskie, aby zajął się mostem w Świątnikach. Drzewa, które wyrosły w rzece mogą uszkodzić przeprawę. Wyjazd z Łysej Góry na drogę powiatową jest ograniczony z powodu drzewa, które wyrosło ponad barierę mostu – wyliczała radna.

W złym stanie technicznym jest również droga powiatowa Kunów-Przedzdrowice. Bartosz Huzarski zapowiedział, że wyświetlacz ostrzegający kierowców zostanie zamontowany w Rogowie Sobóckim. Powiat chce też zlikwidować lub przesunąć przejście dla pieszych przy sklepie w Rogowie. Radny mówił również o inwestycjach drogowych prowadzonych przez starostwo.

(b)

## Komisja Spraw Obywatelskich

**O odśnieżaniu, utrzymaniu dróg i problemach Zakładu Usług Komunalnych Hadlux rozmawiano na Komisji Spraw Obywatelskich. Poruszono też problem czystości powietrza w Sobótce.**

Radni dowiedzieli się, jak wyglądało utrzymanie dróg od stycznia do marca 2021. Mówiono o problemach zakupu soli i piasku do odśnieżania w poprzednich latach. Kolejny temat dotyczył fatalnego dojazdu do niektórych posesji w Przemilowie, Będkowicach, Strzegomianach, Sulistrowicach i Sulistrowiczkach. Radna Danuta Szczęch-Drozd pytała o dodatkowe zlecenia firmy oczyszczającej na kwotę 19 tys. zł, które nie były objęte umową.

- W ramach dodatkowych zleceń odśnieżane są również boczne uliczki osiedlowe i mniejsze drogi. Dotyczy to głównie południowej części gminy, ale również drogi Ręków-Olbrachtowice, Mirosławice ulica Przysiółkowa, Kryształowice ulica Leśna – tłumaczył Jakub Zawada, kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Komunalnej.

Szef Hadluxu Eugeniusz Leśniak mówił o problemach z odśnieżaniem z powodu źle zaparkowanych aut. Kierowcy pługów muszą czekać lub kilka razy przyjeżdżać w to samo miejsce.

- Szczególnie trudno jest w okolicach komisariatu policji. Jest tam wąska i stroma droga. Musimy wielokrotnie sypać piasek, aby auta nie wpadały w poślizg. Najtrudniej jest w okolicach Sulistrowiczek, gdzie zimą leży więcej śniegu niż w Sobótce. Taka jest specyfika gminy – argumentował prezes.

### Gmina dofinansowuje wymianę pieców

Kolejny temat dotyczył programu „Czyste powietrze” w gminie Sobótka. Program funkcjonuje od lutego i wspiera mieszkańców w działaniach wymiany pieców węglowych. Dofinansowania w zależności

od dochodów lokatora (beneficjenta) i rodzaju źródeł ciepła wynoszą od 3 tys. do ponad 20 tys. złotych. Dla najuboższych przewidziano dwukrotnie wyższe kwoty dofinansowania

- Pomagamy mieszkańcom w wypełnianiu wniosków i ich przesłaniu. Posiadamy również swój własny program, na który przeznaczamy rocznie 50 tys. zł – mówiła Bożena Frass, kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa w gminie.

W większości mieszkańcy zdecydowali się na zakup kotła gazowego lub na pelet. Od 1 października o dofinansowanie mogą starać się również mieszkańcy budynków wielorodzinnych. Jak to wygląda w innych gminach? Mietków przeznaczona zaledwie 1,5 tys. zł, Kąty Wrocławskie – 7 tys. zł. Łagiewniki nie mają własnego programu wymiany pieców.

### Niebezpieczne przejścia w Rogowie Sobóckim

Nadano nazwy nowym ulicom - Niedźwiedzia w Starym Zamku, Deszczowa w Rogowie Sobóckim, Krucza w Sobótce Zachodniej i Nektarowa w Sulistrowiczkach. Bartosz Huzarski, radny powiatowy zapowiedział montaż wyświetlaczy prędkości w Rogowie Sobóckim. Danuta Szczęch-Drozd mówiła o najbardziej neuralgicznych miejscach.

- Największy problem jest przy zjeździe w ulicę Szkolną. Kłopot mają dzieci, które muszą przejść przez Wrocławską. Niebezpieczne jest też przejście przy kościele. Mieszkańcy czekają na montaż świateł pulsujących – podkreśliła radna. Jej zdaniem kuriozalna była zgoda powiatu wrocławskiego na postawienie przy głównej ulicy paczkomatu. Kilka dni temu zamontowano tam znak informujący o zakazie zatrzymywania się.

(b)

## Komisja Budżetowo-Gospodarcza i Rolnictwa

**O podwyżkach za wywóz śmieci i finansach zakładu Hadlux rozmawiano na Komisji Budżetowo-Gospodarczej i Rolnictwa. Podwyższono też diety radnych i wynagrodzenie burmistrza.**

Monika Jackowicz, główna księgowa Hadluxu mówiła o planie na przyszłe lata i stawkach za wywóz nieczystości. Poinformowała, że co roku więcej śmieci trafia do PSZOK. Radni pytali o finanse spółki i zarobki pracowników. Radna Danuta Szczęch-Drozd zapytała o koszty wywozu odpadów biodegradowalnych.

- Za każdą tonę odpadów oddanych do kompostowania musimy zapłacić 362 zł. Ceny rosną, choć są gminy, które w ogóle nie zbierają tego rodzaju odpadów. Jednak w przyszłości ma to odwrotny skutek – tłumaczył Jakub Zawada, kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Komunalnej.

Szef Hadluxu, Eugeniusz Leśniak, poinformował o wzroście opłat za przyjęcie odpadów o sześć procent. Operatorzy składów (PSZOK) już zapowiedzieli podwyżki. Przedstawiciele gminnej spółki mówili też o problemach z zatrudnieniem nowych pracowników. Niektórzy

zaledwie po kilku dniach rezygnują z pracy.

Katarzyna Dwornik - Piszczalka, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Sobótce poinformowała o zasadach odpłatności w ośrodkach wsparcia. Od 1 stycznia zmieniają się też stawki w schroniskach dla bezdomnych.

Radni zdecydowali, że gmina przedłuży umowę z tzw. ZIT-em (Zintegrowane Inwestycje Terytorialne), do którego należy dziewięć gmin.

### Wyższe diety dla radnych

W dalszej części radni opiniowali projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet, ponieważ zmieniła się wielokrotność kwoty bazowej określanej corocznie w ustawie budżetowej. Zmianie uległy kary - obniżki kwoty uposażenia za nieobecność radnych na sesji rady gminy i na komisji. Opiniowano też wynagrodzenie burmistrza. Oba projekty wywołały dyskusję.

Na koniec rozmawiano o publicznym transporcie w 2022 roku. Stawki przewozów mają być utrzymane na tym samym poziomie, jak w obecnym roku.

(b)



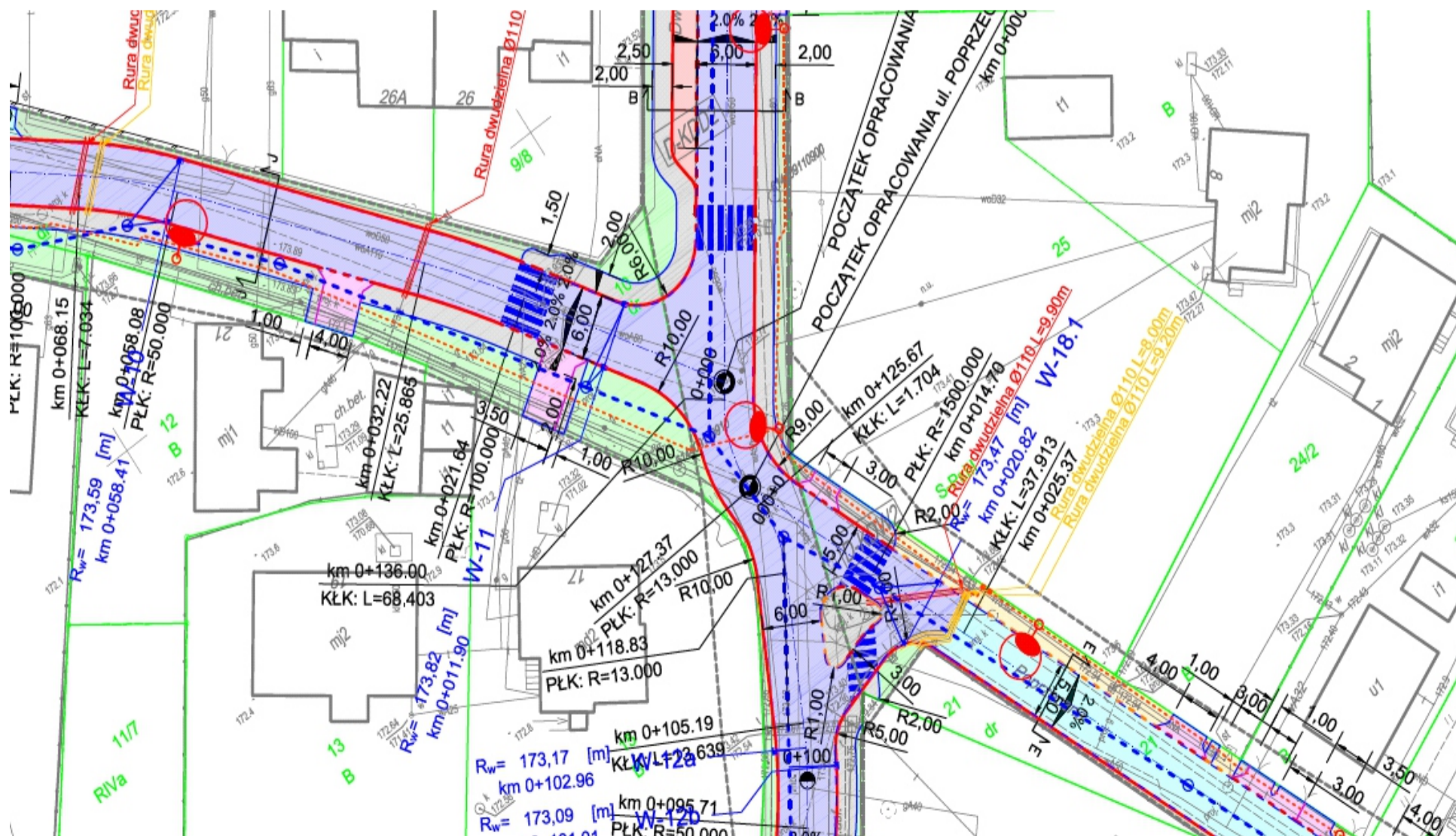
# Przebudowa ulicy Dworcowej, Poprzecznej i Złotej

W dniu 18 listopada podpisana została umowa na wykonanie robót budowlanych w ramach inwestycji pn. „Przebudowa ul. Dworcowej, Poprzecznej i Złotej”. Realizacja tego zadania będzie zakończeniem, rozpoczętej przeszło dwa lata temu, przebudowy wspomnianych wyżej ulic. Koszt przebudowy wyniesie 3.290 655,89 zł. Za inwestycję odpowiadać będzie firma EUROVIA POLSKA S.A. Projekt sporządziła jednostka projektowa RoadKost Jacek Kostórkiewicz Projektowanie i Nadzór Inwestycji Drogowych. Zadanie zostało dofinansowane ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 1 621 893 zł. Roboty potrują do listopada 2022 r.

**Co przewiduje projekt przebudowy ul. Dworcowej, Poprzecznej i Złotej?** Powyższe drogi uzyskają nowe nawierzchnie asfaltowe, które stanowiącą będą warstwę wykończeniową jezdni. Obecnie te drogi, w większości tłuczniowe, są w złym stanie technicznym, a każdego roku ich remont generował duże koszty napraw bieżących. Wykonane zostaną nowe warstwy podbudowy. Powstaną ciągi piesze oraz nowa organizacja ruchu poprawiająca bezpieczeństwo na drodze, zarówno dla kierowców samochodów, jak i dla pieszych. Wykonane zostaną nowe zjazdy. Zamontowane zostanie nowoczesne oświetlenie LED. Długość przebudowywanych dróg to łącznie ponad 1 kilometr odcinków jezdni.



**Przypomnijmy.** Dotychczas wykonano nową instalację kanalizacji sanitarnej oraz kończy się realizacja kanalizacji deszczowej. Kanalizację sanitarną wykonano w ramach inwestycji pn. „Racjonalizacja gospodarki wodno-ściekowej w Sobótce”, dofinansowanej w kwocie 3 540 688,81 zł ze środków RPO WD 2014-2020. Kanalizacja deszczowa realizowana jest w ramach inwestycji pn. „Budowa kanalizacji deszczowej w Sobótce” dofinansowanej w kwocie 2 145 809,45 zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020, Działanie nr 4.5. „Bezpieczeństwo”, Poddziałanie nr 4.5.2 „Bezpieczeństwo – ZIT WrOF”.



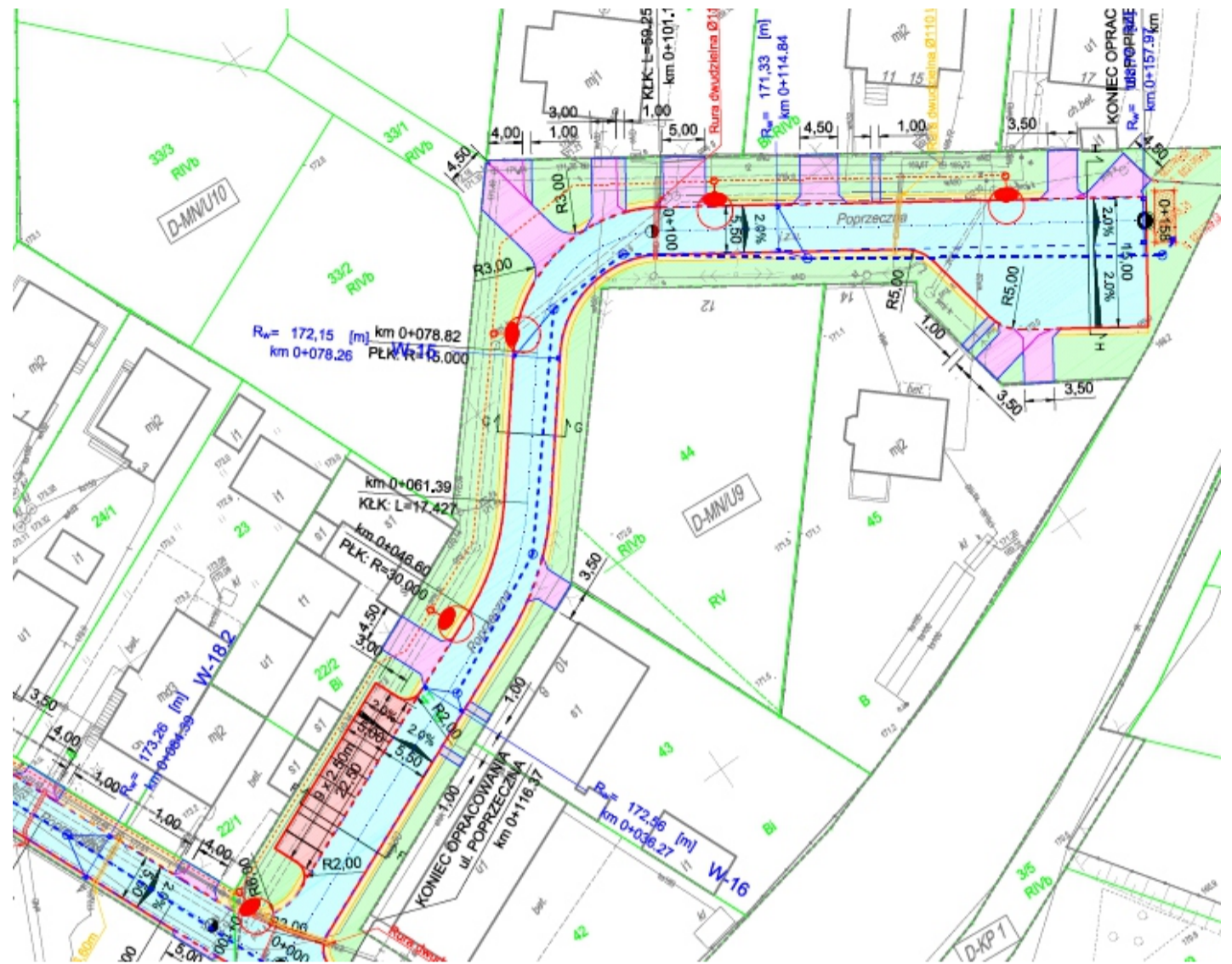
Rys. 1 Fragment projektowanych odcinków ul. Dworcowej i ul. Poprzecznej

Zapraszamy na stronę [www.sobotka.pl](http://www.sobotka.pl) - zakładka ZOBACZ JAK SIĘ ROZWIJAMY

Przebudowa ul. Dworcowej, Poprzecznej i Złotej jest bardzo ważnym zadaniem inwestycyjnym, które z pewnością wpłynie na jakość życia codziennego mieszkańców tego obszaru Sobótki. Ale nie tylko. W tej części miasta funkcjonują zakłady i firmy wykonujące usługi dla całej społeczności miasta i gminy. Ponadto, zgodnie z planem miejscowym znajdują się tu działki z przeznaczeniem na zabudowę przemysłową, które dzięki wykonanej infrastrukturze mogą zachęcić inwestorów do budowania nowych firm, a co za tym idzie stworzenia nowych miejsc pracy na lokalnym rynku.

Ważnym aspektem jest także sąsiedztwo przebudowywanych ulic z powracającą do życia, już w niedalekiej przyszłości, linią kolejową. Będą one niewątpliwie stanowić wizytówkę gminy.

Janusz Cecot



Rys. 2 Fragment projektowanego odcinka ul. Poprzecznej



## Kolej ruszy w marcu

Z powodu wydłużenia prac na stacji w Kobierzycach opóźni się remont linii kolejowej z Wrocławia do Sobótki. Trwają też uzgodnienia techniczno-organizacyjne przyjazdu przy ulicy Zwycięskiej we Wrocławiu.

Pociągi linii nr 285 Wrocław – Sobótka – Świdnica miały kursować od 12 grudnia. Jednak kolej informuje, że prace się przedłużą. Termin otwarcia trasy przesunięto na marzec 2022.

- Wydłużyła się realizacja dodatkowych prac na stacji Kobierzyce. Zakres robót rozszerzono ze względu na przygotowanie połączenia linii Wrocław – Świdnica, z planowaną do uruchomienia trasą do Piławy Górnej. Wykonawca potrzebuje także więcej czasu na sprawdzenie radiołączności dla bezpiecznego prowadzenia ruchu na trasie Wrocław – Świdnica i

wzmocnienie nasypu na odcinku Sobótka – Świdnica – informuje Mirosław Siemieniec, rzecznik PKP PLK.

Przeprojektowany został układ torów na stacji w Kobierzycach, który obecnie jest przebudowywany. Dwukrawędziowy peron i nowa mijanka pozwolą w przyszłości obsłużyć większy ruch pociągów. Prace zapewnią także łatwiejsze skomunikowanie linii do Świdnicy z linią kolejową nr 310 w kierunku Łagiewnik Dzierżoniowskich i Piławy Górnej, przewidzianej do rewitalizacji. Dopiero po zakończeniu robót rozpoczną się jazdy próbne i uruchomienie linii najpóźniej do końca marca 2022 roku.

(bom)



# Tak świętowaliśmy 11 listopada



Blisko 100 osób wzięło udział w obchodach Dnia Niepodległości, które zorganizowano na rynku miasta. Strzelano na wiat z armaty i odbył się pokaz grupy rekonstrukcyjnej - I Pułku Strzelców Konnych i Artylerii im. Księcia Józefa Poniatowskiego w Sobótce.

Uroczystość rozpoczęto mszą świętą w intencji Ojczyzny. Po niej uczestnicy: mieszkańcy, władze gminy Sobótka, delegacja strażaków ochotników z Księginic Małych oraz Słężańska Drużyna Harcerek Szlak im. Danuty Siedzikówny „Inki” przeszli do rynku, gdzie uroczystie wciągnięto flagi na maszt i odegrano hymn państwowy.

- Spotykamy się na rynku w 103 rocznicę odzyskania niepodległości. Dlaczego to ważny dzień? Ponieważ po 123 latach niewoli 11 listopada 1918 roku zdobyliśmy wolność. Patrząc z perspektywy minionych lat, musimy sobie zadać pytania – czy tę wolność szanujemy i dbamy o nią – przemawiał burmistrz Mirosław Jarosz.

Tegoroczne uroczystości były szczególnie i zbiegły się obchodami trzydziestolecia działalności grupy rekonstrukcyjnej z Sobótki. Burmistrz wręczył jej założycielom listy gratulacyjne. Otrzymali je Krzysztof Franaszczuk, Bogusław Apathy i Andrzej Kociński.

I Pułk Strzelców Konnych i Artylerii był pierwszym w Polsce, który zapoczątkował popularyzację dziejów Wojska Polskiego z dziewiętnastego wieku – głównie z okresu napoleońskiego. Dowódcą grupy i właścicielem prywatnego muzeum pamiątek jest Krzysztof Franaszczuk. Podczas uroczystości na tablicach zaprezentowano zdjęcia grupy z różnych uroczystości.

- Powstałiśmy jako pierwsza grupa rekonstrukcji historycznych w Polsce. Zapoczątkowaliśmy ten ruch. To był okres napoleoński, ale co najważniejsze, Księstwa Warszawskiego, czyli kilku lat wolnej Polski. Radość Polaków i chęć odzyskania wolności była wielka. My nie zapominamy, kto o wolną ojczyznę walczył, dlatego ubraliśmy mundury pułku strzelców – opowiadał Krzysztof Franaszczuk.

Po pokazie każdy mógł zobaczyć, jak wyglądała dawna kuchnia polowa i repliki karabinów na proch czarny.



Jacek Bomersbach



# SULISTROWICE najpiękniejsze w regionie

Pierwsze miejsce w konkursie „Piękna Wieś Dolnośląska” zajęły Sulistrowice. Na uroczystej gali sołtys Alicja Krupa odebrała czek na kwotę 15 tys. zł. Goście gali i samorządowcy zwiedzili również malowniczo położoną wieś.



Celem konkursu jest propagowanie aktywności ludzi i zachęcanie do pracy na rzecz swojej miejscowości. Zgłoszono sołectwa z dziesięciu dolnośląskich gmin. Na uroczystość zorganizowaną w Ślązańskim Ośrodku Kultury w Sobótce zaproszono parlamentarzystów, wójtów, burmistrzów i radnych Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

- Zmieniamy naszą gminę na lepsze. Budujemy parkingi, nowe drogi, kanalizację, wodociągi i ścieżki rowerowe. To działania na rzecz mieszkańców i ludzi, którzy do nas przyjeżdżają. Każde działanie dla swojej miejscowości i upiększanie jej to wartość dodatnia – mówił Mirosław Jarosz, burmistrz Sobótki.

związane jest z kulturą etniczną i muzyką ludową. Pani sołtys Alicja Krupa zaprezentowała gościom swoją wieś

- Sulistrowice położone są u podnóża Ślęży i Raduni nad zalewem, co jest nietypowe dla wsi. Mamy własną plażę i ludzi z olbrzymim potencjałem. Nasza aktywność społeczna zaczęła się ponad 2 lata temu. Na początku posprzątałyśmy śmieci pozostawiane przez turystów. We wsi działają trzy organizacje pozarządowe – wyliczała sołtys.

Z pomocą mieszkańców udało się wyremontować salę w świetlicy, odnowić kapliczki, postawić stylowe ławki i tablice informacyjne.

Do konkursu zgłoszono sołectwa z gmin Polkowice, Chocianów, Lubin, Zgorzelec, Lubawka, Sobótka, Oborniki Śląskie, Stronie Śląskie, Dzierżoniów i Świdnica.

### Wyniki w kategorii „Najlepsze przedsięwzięcie Odnowy Wsi”:

- I miejsce: Mościsko w gminie Dzierżoniów za przedsięwzięcie „Tradycje i zwyczaje spod strzechy czyli pierzajki i nie tylko”;
- II miejsce - Żabice w gminie Chocianów za przedsięwzięcie „Żabice – Wioska z Rechotem”;
- III miejsce - Moskorzyn w gminie Polkowice za utworzenie wioski tematycznej „Moskorzyn – wioska młynów i chleba”.

### Wyniki w kategorii „Najpiękniejsza Wieś”:

- I miejsce - Sulistrowice w gminie Sobótka;
- II miejsce - Uraz w gminie Oborniki Śląskie;
- III miejsce - Burkatów w gminie Świdnica.

Jacek Bomersbach



■ Sołtys Alicja Krupa i Burmistrz Mirosław Jarosz

Zarząd województwa reprezentował wicemarszałek Grzegorz Macko, który przybliżył ideę konkursu. Podkreślił, że zaangażowanie sołectw jest szczególnie doceniane przez Urząd Marszałkowski.

- W naszym konkursie doceniamy nie tylko te miejsca, które są zadbane, ale przede wszystkim dostrzegamy zaangażowanie mieszkańców. To, jak się integrują i jak aktywizują lokalne społeczności – podkreślił wicemarszałek Grzegorz Macko.

Podczas gali wystąpiły zespoły: Rozmaryn z Rogowa Sobóckiego, Olbrachtowiczanki z Olbrachtowic i Strzegomianki ze Strzegomian. Oryginalnie zagrał też Janusz Yano Wawrzęła - muzyk z Sulistrowic, który od 20 lat propaguje wszystko, co



■ Janusz Yano Wawrzęła z Sulistrowic

## Mieszkancki Sobótki zgubiły się w górach



Dwie mieszkanki Sobótki wybrały się na spacer w rejon Trógarbu (Góry Wałbrzyskie). Szybko nastął zmrok, a kobiety nie potrafiły wrócić do Lubomina, gdzie rozpoczęły wędrówkę. Zadzwończyły pod numer 112.

Kobiety zadzwoniły na numer alarmowy po godzinie 18. Policja i goprowcy rozpoczęli poszukiwania. W ciemności turystki nie miały pojęcia, gdzie się znajdują. Z ich informacji wynikało, że są na czarnym szlaku w rejonie tablicy nr 70. Dzielnicowi i goprowcy szybko dotarli do pań.

- Na szczęście zmarzniętym kobietom nic się nie stało. Panie już po kilkadziesiąt minut od zgłoszenia odnaleziono w środku lasu. Funkcjonariusze zapewнили im niezbędną pomoc, a goprowcy ostatecznie quadami odwieźli do Lubomina, gdzie własnym autem wróciły do domu – informuje Wojciech Jabłoński z Komendy Miejskiej Policji w Wałbrzychu.

Jesienią szybko robi się ciemno. Funkcjonariusze przypominają wszystkim turystom i grzybiarzom o zachowaniu rozsądku i zasadach bezpieczeństwa. Informujmy rodzinę, gdzie dokładnie chcemy iść. Pamiętajmy o zabraniu komórki z włączonym lokalizatorem. Dobrze mieć na sobie odzież w elementach odbłaskowymi. Kiedy odnajdziemy już drogę, także skorzystajmy z telefonu, aby niezwłocznie poinformować okoliczne służby. Oszczędzi to czas i zaangażowanie ludzi biorących udział w poszukiwaniach.

(bom)

# Rozmaryn poszukuje następców



■ Koncert podczas dożynek gminnych 2021

**W zespole Rozmaryn śpiewa czternaście kobiet. W przeszłości wykonywały one różne zawody. Jest dyżurna ruchu ze stacji Wrocław Główny, księgowa, rolniczka i gospodynie domowe. Na akordeonie gra Adam Puk z Gniechowic.**

Zespół z Rogowa Sobóckiego istnieje od 36 lat. Ma w swoim repertuarze ponad sto piosenek biesiadnych i folkowych. Rozmaryn w przeszłości prowadził również działalność kabaretową, jako Kabaret Maciejowej, jednak po śmierci liderki Beaty Kmiec jego działalność zawieszono.

- Beata miała wenę twórczą. Przyśpiewki i teksty układała na poczekaniu i na każdą okoliczność. Niestety zmarła w 2013 roku. W zespole nie ma drugiej takiej osoby. Mamy jednak bogaty repertuar, który powstawał od 1985 roku – opowiada Sabina Filipiak, kierownik zespołu.

W przeszłości zespół tworzyli utalentowani ludzie, np. nauczyciel Krzysztof Ciszek, który grał w zespołach akademickich i prowadząca grupę Nina Mega. Funkcjonowanie zespołu finansuje gmina. Na wyjazdy, diety i stroje zespół otrzymuje co roku kwotę ok. 2-3 tys. zł. Utrzymuje też świetlicę, w której odbywają się próby.

- To niewiele, ale zawsze coś. Do Borka Wielkopolskiego pojechaliśmy na koszt własny. W Krakowie musieliśmy sami opłacić wyżywienie, nocleg i transport. Ubolewamy, że w Polsce są festiwale, na których trzeba płacić za występ – mówi jedna z pań.

## Poderwali do tańca zagranicznych gości

Zespół wyjeżdża rocznie ok. 12 do 20 razy. Objechał Dolny Śląsk i wiele miast w Polsce, gdzie organizowane są dożynki i przeglądy. Występował w Rawiczu, Krakowie, Strzegomiu, Szprotawie. Grupa rewelacyjnie wypadła we Wrocławiu podczas koncertu w hotelu Redisson Sas. Folklor poderwał do tańca zagranicznych turystów.

- Podczas występu okazało się, że Niemcy lubią folk. Zнали nasze melodie i przyśpiewki. Zabawa była bardzo udana – mówiła po występie Łucja Szymańska, dawna sołtys Rogowa, która obecnie już nie śpiewa w zespole.

Rozmaryn ma próby przy ulicy Szkolnej raz w tygodniu po 2 godziny. Podczas spotkań panuje rodzinna atmosfera. I choć zespół jest znany, to mieszkańcy Rogowa martwią się o jego dalsze losy. Młdziez nie garnie się do śpiewania.

- Poznałem młodego perkusistę, nie myślał on jednak o folklorze, ale o muzyce metalowej. Niestety rockowych bitów nie da się połączyć z rytmemi folkowymi – opowiada Adam Puk, akordeonista.

## Wolą pop, rock i elektronikę

Średnia wieku muzyków z zespołów folklorystycznych w Polsce to ok. 50 lat. Młdziez nie garnie się do działania w kołach gospodyń wiejskich i grania w kapelach. Folklor dzieli ludzi młodych i dorosłych na dwa światy. Dziś licealiści wolą dancową elektronikę, pop i rap. Zdaniem

większości uczniów słuchanie muzyki ludowej to obciach. Podobnie jest ze wszystkim, co kojarzy się z tradycyjną wsią.



■ Dyplomy i puchary Rozmarynu w świetlicy w Rogowie Sobóckim



- Cała ta oprawa polskiej ludowości jest naiwna i kojarzy się z cepelią. Pamiętajmy, że malowanki, hafty czy muzyka jest w pewnym sensie sztuką szczęścia. Do tego trzeba dorosnąć. W dużej mierze przekaz zależy od aktywności rodziców – uzasadnia Natalia Słobodanec z wydziału etnografii Uniwersytetu Warszawskiego.

Innym powodem jest ludność napływowa z miast. W Rogowie stawia domy wiele osób z Wrocławia. Większość jednak nie interesuje się folkem, nie chodzi na dożynki i nie kultywuje tradycji wiejskich.

- Ich życiem stał się internet, telefon, komputer. Młdziez nie potrafi najprościej się komunikować. Na szczęście w Rogowie organizowane są różne imprezy okolicznościowe – dożynki, sylwester i bale karnawałowe – zaznacza Wanda Żygadło z Rozmaryna.

## Zespół szanowany i nagradzany

Grupa występuje na wielu uroczystościach organizowanych przez gminę. W latach poprzednich brała udział we wszystkich spotkaniach opłatkowych.

- Mam ogromny szacunek do zespołu. Uświetniają wszystkie uroczystości w sołectwie Rogów Sobócki, a także na terenie naszej gminy. Zapraszane są na różne wydarzenia poza granice wsi oraz gminy. Swoją artystyczną działalnością promują Rogów Sobócki oraz gminę Sobótka. Jestem dumna, że nasza wieś posiada taki zespół – podsumowuje Danuta Szczęch-Drozd, radna z Rogowa.

Dotychczasowe osiągnięcia zespołu to: najwyższe wyróżnienie Marszałka Sejmiku Dolnośląskiego, statuetka Człowieka Roku, drugie i trzecie miejsce w przeglądzie zespołów folklorystycznych Radia Wrocław, Grand Prix „Brązowe Skrzypce” i „Złoty Klucz Wiolinowy”, pierwsze miejsce na Międzynarodowych Targach Chleba w Jaworze i inne.

## Jacek Bomersbach



■ Zespół wystąpił niedawno na Gali 13. konkursu „Piękna Wieś Dolnośląska” w Sobótce



## Wspomnienie...

W sobotę 20 listopada na uroczystościach pogrzebowych w Sobótce pożegnaliśmy zmarłego Eugeniusza Cieleń - Burmistrza Miasta i Gminy Sobótka trzech kadencji. Pan Eugeniusz Cieleń był pierwszym burmistrzem Sobótki po transformacji ustrojowej w 1989 roku. To On, w tym trudnym dla Polski okresie, budował od podstaw nowe struktury gminnej samorządności. Przez wiele lat z ogromnym oddaniem poświęcił się pracy oraz sprawom Ziemi Śląskiej i jej mieszkańców. Wiedział, jak ważne jest być blisko wspólnoty lokalnej, gdzie najszybciej można dostrzec wszelkie problemy. Ze szczególną troską pochylał się nad problemami ludzi starszych i osamotnionych. Był dobrym i wrażliwym człowiekiem, wyrozumiałym szefem, oddanym przyjacielem, życzliwym i serdecznym kolegą.

Z Ziemią Śląską związał się niezwykle mocno. Dla Niego Mała Ojczyzna była domem, do którego się wraca z każdej życiowej podróży. Jego wolą i pragnieniem było, aby właśnie tu być pochowanym.

A jak zostanie zapamiętany? Przedstawiamy Burmistrza Eugeniusza Cieleńa we wspomnieniach osób, z którymi związał się pracą i życiem.



„... Odszedł od nas jeden z członków założycieli naszego stowarzyszenia, nasz przyjaciel. Znał wieś jak mało kto. Czuł i rozumiał wszystkie jej bolączki i potrzeby. Szanował jej mieszkańców. Kochał przyrodę, a tereny położone pod Ślężą stały Mu się z wyboru niezwykle bliskie. Przeszliśmy wspólnie kawał drogi, jakby On sam powiedział „dość kawałek”. Mimo sprawowania przez trzy kadencje funkcji Burmistrza pozostał niezwykle skromnym człowiekiem. Jako szef dawał nam poczucie bezpieczeństwa i jednocześnie prowokował do ogromnego zaangażowania. Kiedy widział, że ktoś potrzebuje pomocy, to ją niósł nie oczekując niczego w zamian. Działal często niekonwencjonalnie. Nie kupowaliśmy występów wielkich gwiazd, bo nawet gdyby było nas na nie stać, to byłyby ważniejsze potrzeby w gminie, ale za to robiliśmy widowiska, w których występowali mieszkańcy. Żeńcy Słowiańscy na Dożynkach Wojewódzkich, Spotkanie w Bajce z okazji finału WOŚP, Sabat Czarownic w trakcie Turnieju Gmin Śląskich, aż wreszcie inscenizacje legend śląskich w trakcie Targów Sobótkowych.

Integrowałeś w ten sposób mieszkańców, tworzyłeś poczucie przynależności regionalnej. Kiedy zamieszkałeś na granicy Dolnego Śląska, jeździliśmy do Ciebie, żeby się wygadać (bo jak nikt inny umiałeś słuchać), żeby się poradzić, albo zwyczajnie zaczerpnąć trochę tego spokoju z Waszego przyliska. Zostawiasz po sobie mnóstwo dobrych wspomnień. Żegnaj Szefie. Żegnaj Przyjacielu. Będziesz naszym Śląskim Aniołem...”

Elżbieta Pasławska



„... Gdyby mi wyznaczono zadanie - "Znajdź kogoś, kto budzi w tobie delikatność, kto odgania smutki i przywołuje uśmiech nawet w najczarniejsze dni... Znajdź kogoś, przy kim czujesz się sobą, kto akceptuje twoje niedoskonałości i przy kim nikogo nie musisz udawać", nie musiałabym szukać ani chwili. Takim CZŁOWIEKIEM był Eugeniusz Cieleń - Burmistrz, z którym dane mi było współpracować kilkanaście lat. WSPANIAŁY SZEF, CZŁOWIEK i PRZYJACIEL...”

Violetta Gaworczyk



„... Przyjacielu!

Byłeś jak dobry gospodarz, który o świtaniu dogląda swoich włości.

Twój dom był pełen zwierząt, kwiatów i ciepła.

Do naszego życia wniosłeś radość, fantazję i wiarę w ludzi.

Dziękujemy...”

Anna i Bogusław Apathy



„... Nasze pierwsze spotkanie miało miejsce w kwietniu 2003 roku. Wchodząc do Urzędu byłem bardzo zestresowany. Rozmowa z Burmistrzem Eugeniuszem Cieleńem rozwiała cały mój niepokój. Był niezwykle mądrym i taktownym człowiekiem. Nie zdawałem sobie wówczas sprawy, że ta rozmowa będzie początkiem wspaniałej współpracy i przyjaźni.

(...) Stawiał mi wyzwania, z którymi nie do końca się zgadzałem. Jednak lojalność wobec Niego, jako Szefa, nie pozwalała mi na odmowę. Z perspektywy czasu dochodzę do wniosku, że wielokrotnie miał rację. Zawsze czulem Jego wsparcie. Był prawdziwym przyjacielem szkoły, dlatego mogłem realizować w gimnazjum wiele innowacyjnych działań.

Młodzież przyzwyczaiła się do obecności Burmistrza w szkole w ważnych dla niej momentach. Doceniała Jego zaangażowanie i wsparcie, niejednokrotnie okazując Mu szacunek i wdzięczność.

Myszę, że gimnazjum było dla Niego odskocznią od codziennych trosk. Pamiętam Jego cudowne wejścia do mojego gabinetu z hasłem: „Jarosze, kawę schnell. Mamy 15 minut.” Miałem wrażenie, że szukał u nas wytchnienia i pozytywnej energii.

Często dawał do zrozumienia, jak bardzo zależy Mu na rozkwicie tego miejsca. Jego wypowiedzi były zawsze przemyślane. Potrafił być uparty w dążeniu do celu, ale szanował zdanie innych. Reagował gwałtownie, gdy mówiono źle o naszej gminie. Potrafił wówczas prezentować argumenty, z którymi trudno było dyskutować.

Szkoda, że odszedł tak szybko. Wierzę, że dobry duch Burmistrza Eugeniusza Cieleńa zawsze będzie się unosić nad Jego ukochaną Ziemią Śląską...”

Mirosław Jarosz



„... Przez życie każdego człowieka przepływają, jak woda w strumieniu, dziesiątki, setki, a nawet tysiące ludzi. Większość z nich odpływa w niepamięć. Ale są tacy, którzy odciskają na nas trwałe ślady. Do nich właśnie należy Eugeniusz Cieleń. Nie mogę powiedzieć, że zmienił moje życie, ale stał się jego ważną częścią.

Poznaliśmy się w 2003 roku, kiedy Gimnazjum w Sobótce przechodziło głęboki kryzys. W tym okresie odwiedzał szkołę regularnie. Nie zostawił nas wtedy samych z problemami. Pomógł, bo bardzo Mu na tej szkole zależało.

Był niezwykle barwną postacią, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Z jednej strony fascynowała mnie Jego bezpośredniość w kontaktach z ludźmi, z drugiej wzruszała troska, z jaką pochylał się nad kombatantami i starszymi ludźmi - częstymi gośćmi szkoły podczas ważnych uroczystości. To On zainicjował gminne spotkania opłatkowe dla samotnych i potrzebujących. Był bardzo wrażliwym człowiekiem i miał rzadką cechę - potrafił uważnie słuchać.

Można było z Nim rozmawiać na każdy temat i nigdy się nie nudzić. Miał wyjątkowe poczucie humoru i pogodę ducha, a co najważniejsze dystans do siebie. Cieszę się, że do końca utrzymaliśmy kontakt telefoniczny. Zabawne smsy wysyłane czasem bladym świtem, zanim zdążył zadzwonić budzik, przechowuję w pamięci telefonu.

A jak Go zapamiętam? Rozmierzwiona czupryna, szelmowski błysk w oku zza szkieł okularów i szeroki, serdeczny uśmiech. Ten uśmiech, mimo choroby i bólu, zachował do końca...”

Joanna Berezeka-Zywer



„(...) Zwyczajnie lubił być blisko wydarzeń w szkole i Gminie. Z jarmarków świątecznych uczestnicy wracali obdarowani dyplomami. Zawsze oklaskiwał dzieci na ich występach i konkursach w szkołach i na uroczystościach gminnych. W czasie ferii zimowych brał udział w SP 2, razem z radnym Grzegorzem Polanowskim w akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Wręczał medale i nagrody na szkolnym święcie sportu. Zasiadał w prezydium razem z rodzicami i swoimi urzędnikami na uroczystościach rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, akcentując tym samym, że to nasza wspólna praca i staranie...

...Nie były to kurtuazyjne wizyty w szkole. Każdy czas wykorzystywał na obserwacje działań szkoły i dyskusje. W czasie kompleksowej wizytacji przysłuchiwał się uważnie wnioskowi, był usatysfakcjonowany, kiedy szkoła wypadła dobrze, kiedy słyszał słowa – dziękujemy, a uczniowie mówili wprost „W szkole jest super”. To dla ich potrzeb podjął z radnymi trud powołania szkoły licealnej. Cel osiągnął. Zwyczajny człowiek i dobry opiekun...

... Osobne wspomnienie poświęcam Szeffowi, który potrafił z ludzi kierujących jednostkami samorządowymi uczynić zwarty zespół, czuwający nad poziomem i organizacją nauczania, w atmosferze wsparcia od urzędników Gminy i w poczuciu koleżeństwa. Cykliczne spotkania dyrektorów szkół gminnych stanowiły źródło rzeczowej informacji, wytyczania zadań i wymiany poglądów, edukacji w kierunku programów zdrowotnych i ich realizacji w szkołach...

Burmistrz Eugeniusz Cieleń pozostanie w mojej pamięci jako przyjazny człowiek, który realizował swoje obowiązki przez kontakt z ludźmi, wiedząc, że są to ludzie z zaletami i wadami, ale podnoszący zawsze to, co było w nich wartościowe...”

Danuta Rogalska



„... Wiadomość o śmierci Eugeniusza Cielenia była dla mnie jak grom z jasnego nieba. Burmistrz Miasta i Gminy Sobótka był człowiekiem o ogromnym Sercu, kochającym ludzi, a w szczególności dzieci i młodzież, gdyż sprawy ich edukacji zawsze traktował bardzo poważnie. Doceniał pracę nauczycieli i pracowników niepedagogicznych.

Był człowiekiem otwartym na ludzi, na pomoc w rozwiązywaniu ich problemów, o ogromnej empatii, dający prawo do błędów czy potknięć, ale jednocześnie wymagający.

Ukochał szczególnie Ziemię Ślązańską – naszą Małą Ojczyznę – pełną historycznych tajemnic, piękną krajobrazowo i turystycznie, dlatego bliska Mu była edukacja ekologiczna.

Odszedł jako Osoba, której nie sposób zapomnieć, i u boku której miałam możliwość i przyjemność pracować dla samorządowej wspólnoty.

Mój najlepszy Szef!...”

Helena Polanowska

„... Zaczynał dzień z pracownikami. Każdego poranka wchodził do sekretariatu, prosił o kawę, którą pił w kubku ze zdjęciem swoim i rodzeństwa. Tak rozpoczynaliśmy pracę około 20 lat temu. Otwarty na pracowników i petentów. Jako przełożony wyrozumiały i pomocny. Bardzo to docenialiśmy, gdyż takich ludzi zawsze mało...”

Wanda Grzywna

„... Ponad trzydzieści lat temu miałam przyjemność i zaszczyt organizować gminę Sobótka po transformacji ustrojowej pod kierownictwem Eugeniusza Cielenia z ówczesnymi członkami Zarządu, radnymi i pracownikami Urzędu. Tworzyliśmy wówczas w nowych uwarunkowaniach prawnych sołectwa, zarządy osiedlowe, jednostki gminne. Razem uczylimy się samorządności. Pracowaliśmy wspólnie przez 13 lat do czasu mojego przejścia na emeryturę.

Pamiętam Gienia, bo tak Go nazywaliśmy, jako dobrego człowieka o wrażliwym sercu, tolerancyjnego Szefa, otwartego na ludzi. Niezwykle bliska była mu Ziemia Ślązka.

Zostawił po sobie dużo dobrych wspomnień. Wiadomość o Jego śmierci była dla mnie bardzo smutna, gdyż musiałam pożegnać wspólnego Szefa i wieloletniego przyjaciela.

Na zawsze pozostanie w mojej pamięci...”

Danuta Szczęch-Drozd

„... Zaczynałam pracę za Jego trzeciej kadencji. Pelen dobra, uśmiechnięty, potrafiący słuchać. Wyrozumiały przełożony. Takim człowiekiem Go zapamiętam...”

Beata Wawrzynów



„... Pana Eugeniusza Cielenia poznałem podczas imprezy integracyjnej urzędników miejskich, która odbywała się w schronisku na szczycie Słęży w późnych latach 80-tych.

W roku 1990 został pierwszym burmistrzem Sobótki, już nie jako podstawowej jednostki administracji państwowej, a samorządowej gminy wiejsko-miejskiej. Starzy pracownicy Urzędu, na samym początku transformacji, nie bardzo wiedzieli, jak ugryźć nową rzeczywistość. Panował absolutny rozgardiasz organizacyjny, niestabilność prawna i etatowa. Nowy szef dość szybko ujął całą Gminę w karby i ukierunkował działania wedle własnej wizji zadań Urzędu i priorytetów, jakie uznał za najważniejsze.(...)

Najtrudniejsze były momenty w lecie 1997 roku. Wielka powódź dotknęła gminę, niejako rykoszetem. Organizowano pomoc żywnościową i sprzętową dla wrocławian, przygotowywano ewentualne miejsca ewakuacyjne. Kiedy zalew mietkowski miał dokonać nadzwyczajnego zrzutu wody, istniało ogromne zagrożenie zalania Okulic. Burmistrz podjął wtedy jedną z najtrudniejszych decyzji swoich kadencji. Na sugestię Komendy Obrony Cywilnej nakazał ewakuację wsi. Nazajutrz o mało nie utonął, wpadłszy z samochodem do wypelnionego wodą po brzegi rowu. Jechał na ogląd sytuacji przy moście w Kunowie.

Jego trzecia kadencja przebiegała odmiennie niż dwie poprzednie. Był bardziej wyciszony, mniej spontaniczny, doświadczony w działaniu Szefa Urzędu.(...) Udało Mu się stworzyć z urzędników zespół pewny swego, realizujący nowe zadania w sposób kompetentny i szybki. Wszyscy mogli liczyć na wszystkich, a na Szefa przede wszystkim.

To był, z gruntu rzeczy, bardzo dobry Człowiek i po prostu Człowiek...”

Andrzej Kociński



„... Był dobrym włodarzem naszej gminy. Bardzo dbał o jej rozwój. Nie dzielił gminy na miasto i wioski. Wszystkie sprawy były dla Niego jednakowo ważne. Potrafił zgodnie współpracować z radnymi. Nigdy nie było za Jego kadencji burzliwych sesji Rady Miejskiej. Owocna dyskusja przy podejmowaniu decyzji i zgoda, to było ważne.

Odszedł nie tylko wspaniały Burmistrz, ale przede wszystkim DOBRY CZŁOWIEK. Człowiek, dla którego każdy, biedny czy bogaty, młody czy stary, zdrowy czy niepełnosprawny, był jednakowo ważny. Na Jego twarzy nigdy nie było wyrazu złości, zniecierpliwienia czy nienawiści. Zawsze z pogodnym uśmiechem i troską traktował tych, którzy się do Niego zwracali.

Jego przedwczesna śmierć napęliła smutkiem nasze serca. Na miejscu wiecznego spoczynku złożono liczne wieńce i kwiaty, zapalono wiele zniczy. Kwiaty zwiędną, znicze się wypalą, ale pamięć o tym wspaniałym człowieku przetrwa.

Ogromny żal, że nie ma Go już pośród nas...”

Anna Kwaśniewska



„... Potrafił słuchać ludzi, umiał dostrzec pracę innych. Zaangażowany, swoją postawą dodawał energii otoczeniu. Szanował nauczycieli, nawet tych młodych i nikomu jeszcze nie znanych. Włożył wiele starań, by dostosować budynek dawnego ośrodka zdrowia do celów edukacyjnych dla powstałego w 1994 roku Liceum Ogólnokształcącego w Sobótce.

Wiele lat temu, gdy zaczynałam pracę w Liceum, Pan Burmistrz Eugeniusz Cieleń co roku znalazł czas na to, by swoją obecnością okazać szacunek młodzieży oraz nauczycielom i przyjść na studniówkę czy rozdanie świadectw. Lubiał rozmawiać i żartować z młodzieżą. I Oni też Go lubili. Szczerze się cieszył z każdego, nawet drobnego działania nauczycieli i uczniów na rzecz społeczności lokalnej. I zawsze z dumą mówił o tym, że Sobótka ma własną szkołę średnią i muzeum, a to przecież podnosi jej prestiż wśród innych małych miast. To w czasach Pana Burmistrza Cielenia rozpoczęły się duże remonty dachu i elewacji w Muzeum Ślązańskim, o czym zawsze wspominał były dyrektor, Pan Wojciech Fabisiak. Co ciekawe, zanim się rozpoczęły, Pan Burmistrz sam wybrał się na strych Muzeum, by sprawdzić faktyczny stan dachu i jego zaciekanie. Niezwłocznie powiększył dotację, ku zaskoczeniu dyrektora Wojciecha Fabisiaka.

Takim Go zapamiętam, bliskiego ludzi i spraw, które czasem najtrudniej zobaczyć...”

Monika Szima-Efinowicz



Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w poszukiwanie zdjęć Pana Eugeniusza Cielenia w swoich prywatnych zbiorach i zgodzili się je udostępnić publicznie oraz za wszelką pomoc w gromadzeniu informacji na temat Jego pracy i działalności na terenie Dolnego Śląska oraz Ziemi Ślązkiej.

Redakcja Kuriera Sobóckiego



■ Sołtys i radny Rafał Kotwica nie boi się wyzwań (pewnie dlatego, że jest strażakiem)

Mieszkańcy Księginic Małych czekają na nową świetlicę. Są już fundamenty i podciągnięto prąd. Będzie w niej kuchnia, toalety i duża sala z tarasem. Projekt wykonał za darmo architekt z Przedzrowic. Nowa świetlica ma powstać w ciągu 2 lat.

W Księginicach mieszka 185 osób. Większość rodzin pochodzi z Kresów Wschodnich. We wsi zlokalizowany jest jeden sklep spożywczy. Transformacji systemowej nie wytrzymała piwiarnia „Partyzant”, którą zlikwidowano pod koniec lat 80. Podobny los spotkał bibliotekę. Za komuny i obecnie działa koło gospodyń.

- Odkąd pamiętam koło istniało zawsze. Mieliśmy też zespół folklorystyczny Syczowianki. Jego założycielką była Aniela Sycz. Grupa zakończyła działalność w latach osiemdziesiątych. Należały do niej m.in. Helena Grochowska, Anastazja Mielnik, Hela Droszczak czy Kazia Wojtuniowa – opowiada Marcela Borek, która śpiewała w zespole.

Kapelę Syczowianki tworzyło 12 pań i jeden mężczyzna, który grał na akordeonie. Panie na koncerty zakładały piękne czerwone korale. Stroje (spódnice i bluzki) szyła Janina Kuriata. Repertuar składał się z ludowych przyspiewek. W 2018 roku powstało nowe Koło Gospodyń Wiejskich w Księginicach Małych. Niestety epidemia utrudnia spotkania.

- Zorganizowaliśmy parę imprez: dożynki, Dzień Dziecka czy piknik rodzinny „Noc Księginic Małych”, w którym maluchy

przedstawiały legendy ślezańskie. Pieniądze na organizację - sprzęt, głośniki i namioty - pozyskaliśmy z urzędu gminy i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – mówi Joanna Palewicz, szefowa koła.

Do KGW należą 33 osoby, zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Najstarsza pani ma ponad 90 lat, najmłodsza – osiemnastolatka. Spotkania odbywają się w starej świetlicy przy ulicy Kościuszki. Mieści się ona na piętrze budynku i graniczy z prywatnym mieszkaniem.



■ Koło Gospodyń jest gotowe do działania. Joanna Palewicz – szefowa KGW (pierwsza z prawej)



■ Zespół Syczowianki. Aniela Sycz - piąta z lewej (fot. archiwum wsi)

## WIEŚ STRAŻAKÓW



■ W Księginicach Małych mieszka 22 „czynnych” strażaków

- Stara świetlica nie spełnia oczekiwań mieszkańców. Kuchnia jest za mała. Do sali na piętrze prowadzą drewniane schody. Środki na jej wyposażenie zdobył dawny sołtys - Tadeusz Jakubowski. Pozyskał też grunt od Gminy na budowę placu zabaw. Sześć lat temu padł pomysł budowy nowej świetlicy. Budowa jest w trakcie realizacji – relacjonuje Rafał Kotwica, obecny sołtys i radny.

Obok przyszłej świetlicy 5 lat temu powstał plac zabaw. Ma on zostać powiększony po wybudowaniu nowego obiektu.

### Strażacy ratują ludzi i koty na drzewie

Długą tradycję ma tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna, która powstała w 1948 roku. Dawna remiza mieściła się przy ulicy Piastowskiej. Była jednak zbyt mała i parę lat temu zbudowano nową. Obecnie trwają prace wykończeniowe.

dążą do wypadków drogowych i usuwają powalone drzewa. Spektakularną akcją było też ściąganie kota z drzewa przy ulicy Leśnej.

- W weekendy panuje ogromny ruch na drodze do Przedzrowic, Sulistrowic, Sulistrowiczek i na Przełęcz Tąpadła. Ludzie coraz bardziej się śpieszą, dlatego wypadków jest coraz więcej – dodaje Rafał Kotwica.

W chwili obecnej we wsi kończy się montaż kanalizacji. Mieszkańcy twierdzą, że to ogromny plus. Na większości dróg dojazdowych położony jest asfalt. To głównie zasługa gminy. Teraz ludzie czekają na nową nawierzchnię na drodze Przedzrowice – Księginice. Powiat wyremontował drogę do Przedzrowic.

- Minusem w Księginicach jest brak chodników i lamp ulicznych w bocznych uliczkach – podkreśla sołtys.



■ Miejsce na nową świetlicę. Już wylano fundamenty.

- Dzięki staraniom burmistrza Sobótki Mirosława Jarosza pozyskano pieniądze na budowę nowoczesnego obiektu. Prace mają się zakończyć w przyszłym roku. Od września 2018 jednostka ma swój sztandar, który trafi do remizy po zakończeniu budowy – zaznacza sołtys.

W obiekcie mieszczą się trzy garaże, szatnia, łazienki i toalety. Zaplanowano również pralnię i suszarnię. Na piętrze jest kuchnia z salą konferencyjną. Na wyposażeniu OSP są dwa samochody gaśnicze – Star i Man. Ochotnicy biorą udział w wielu akcjach ratunkowych, m.in. jeź-

### Krótką historią kuli na kościele

Uwagę przyciąga kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej. W środku znajduje się zespół renesansowych epitafiów, płyt i pomników nagrobnych. Kilka lat temu podczas remontu otwarto kulę znajdującą się na wieży. Okazało się, że jest ona podziurawiona pociskami.

Podczas remontu kulę z wieży okradziono. Nieoficjalnie mówi się, że zrobili to robotnicy pracujący na dachu. Zawartość kuli odnaleziono kilka miesięcy później na poddaszu świątyni. W środku znajdowały

się niemieckie gazety. Na okładce jednej z nich widniało zdjęcie Adolfa Hitlera wjeżdżającego triumfalnie do Warszawy. W dokumentach wymieniono nazwiska ówczesnych dostojników kościoła oraz papieża. Całość przekazano do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.



■ Odnowiona wieża kościoła w Księginicach Małych

- Do nowej kuli włożyłem tuleję z zaimpregnowanymi współczesnymi dokumentami oraz egzemplarz „Gościa Niedzielnego”. Nowy pojemnik kapsuły czasu wykonany został ze specjalnej stali kwasoodpornej – informował parę lat temu Zbigniew Słobodecki, były proboszcz parafii w Księginicach, który od kilku lat pełni posługę duszpasterską w okolicach Milicza.

Jacek Bomersbach

## SENIOROM NA BOŻE NARODZENIE

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest. Nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

(Jan Paweł II)

Ośrodek Pomocy Społecznej w Sobótce informuje, że realizuje projekt socjalny „Skarpeta dla seniora - Paczka dla seniora”. Projekt polega na zorganizowaniu paczek dla podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy są samotni, niepełnosprawni, chorzy i starsi. Paczki składają się ze skarpetek, koca/pledu, kawy, herbaty, słodkości oraz jakiegoś świątecznego symbolu Bożego Narodzenia. To sprawi tym osobom wielką radość.

Święta Bożego Narodzenia to czas budowania bliskości, życzliwości i szacunku oraz wspólnego pomagania osobom w trudnych sytuacjach, w jakich się znaleźli ze względu na chorobę lub samotność.

Dzięki uprzejmości darczyńców, tj. rodziców i dzieci z Zespołu Szkolno - Przedszkolnego im. Janusza Korczaka w Sobótce, Zespołu Szkolno - Przedszkolnego im. Marii Konopnickiej w Rogowie Sobóckim oraz Przedszkola Zielony Zakątek Montessori z Tyńca Małego około **80 seniorów** otrzyma paczkę dostarczoną przez pracowników socjalnych Ośrodka jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia.

**Jeśli chcesz zostać darczyńcą, to serdecznie zapraszamy do współpracy. Paczkę można dostarczać do siedziby Ośrodka Pomocy Społecznej w Sobótce ul. Strzelców 2/1 do dnia 15 grudnia 2021 roku.**

## Dowiedz się więcej o zwierzętach, które spotykasz na co dzień



fol. Luis Fernández García  
Creative Commons Attribution-Share  
Alike 1.1 Spain

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych zaprasza dzieci i młodzież do zabawy. To już 8 artykuł z tego cyklu. Mamy nadzieję, że jesteście uważni i zbieracie wszystkie rozwiązania.

Poprzez zabawę z nami możesz dowiedzieć się wiele ciekawych informacji o zwierzętach żyjących w naszych domach czy ogrodach.

**Możesz też otrzymać atrakcyjną nagrodę, jeśli zbierzesz rozwiązania wszystkich 10 zadań dołączanych do artykułów oraz wyślesz je na e-mail: [mgrajak@dzpk.pl](mailto:mgrajak@dzpk.pl). Na rozwiązania czekamy do 15 lutego. Nagrodę otrzyma pierwszych 15 osób.**

Mamy nadzieję, że zdobyta wiedza uwarżliwi Was na otaczającą przyrodę i pomoże rozpoznać oraz chronić pożyteczne gatunki.

Zapraszamy do poznania zwierząt, które spotykamy na co dzień, a które budzą w nas lęk bądź odrazę. Niektóre goszczą w naszych domach przez chwilę, inne zostają z nami na dłużej, czyniąc nasz dom swoim. Na początek zajmiemy się owadami. To grupa zwierząt, które mają ciekawe taktyki przetrwania, komunikowania się oraz kamuflażu.

W ciepłe, letnie wieczory i noce możemy podziwiać wyjątkową muzykę. Za te darmowe koncerty odpowiedzialna jest ciekawa grupa owadów należąca do prostoskrzydłych, długoczułkowych. Świerszcze, bo o nich mowa, często mylone są z pasikonikami, od których różnią się budową i kolorem. W Polsce występuje około 6 gatunków świerszczy, spośród których możemy spotkać dwa: świerszcza polnego i domowego. Świerszcze posiadają walcowate i wydłużone, lekko grzbietobrzusnie spłaszczone ciało, dużą głowę z gryzącym aparatem gębowym, niewielkie

oczy oraz czułki dłuższe niż ciało. Świerszcze polne żywią się głównie pokarmem roślinnym, natomiast domowe są wszystkożerne. Świerszcze prowadzą nocny, skryty tryb życia. Czarne świerszcze polne zamieszkują w norkach tworzonych w wierzchnich warstwach gleby, od których zbytnio się oddalają, dlatego trudno je zobaczyć. Natomiast świerszcze domowe (na zdjęciu) trzymają się bliżej ludzkich siedzib, dlatego częściej możemy mieć z nimi do czynienia. Można je spotkać na łąkach czy pastwiskach, ale także na wysypiskach śmieci lub w budynkach gospodarczych, w których kryją się tylko wtedy, gdy jest zimno. Czasem także goszczą w naszych domach czy na strychach, w dzień chowając się w szparach ścian i podłóg, by wieczorem raczyć nas swoimi koncertami. W zależności od sytuacji może to być pieśń odstrasząca rywala, wabiąca samicę lub zachęcająca do godów.

Każdy gatunek świerszcza wywołuje unikalny sygnał o różnej częstotliwości i głośności. Ciekawe jest to, jak świerszcze tworzą swoją muzykę. Robią to tylko samce. Wykorzystują do tego skrzydła, które mają specjalną budowę. Na przedniej parze skrzydeł znajduje się aparat strydulacyjny, listwa złożona z guzków, które pocierane jednym skrzydłem o drugie tworzą wibracje wzmacniane przez cienką membranę skrzydeł. Samce i samice świerszczy słyszą przednimi kończynami, na których znajdują się narządy słuchowe, owalne wgłębienia zwane narządami bębenkowymi. Słyszając świerszcza możemy chcieć podejść bliżej, by ustalić gdzie się kryje. Jednak gdy zrobimy kilka kroków, pieśń cichnie. W związku z tym, że słyszą odnóżami, wyczuwają każdy nasz ruch, więc nie jesteśmy w stanie się do nich podkraść.

Więcej o tych ciekawych owadach można przeczytać w artykule pt.: „Świerszcz domowy (*Acheta domestica*) – grajek, za kominkiem” na stronie [swiatmakro.com](http://swiatmakro.com).

Monika Grajek-Trzeźniowska

## Zadanie nr 8.

Przestaw litery, by odgadnąć nazwy owadów:

1. CRWSIŚZEZ
2. OKNSAIPKI
3. OKTOZOŁ
4. EZLRTIM
5. ORKEKS
6. KŻAWA
7. NTAKIRN
8. EŃZESRZS
9. HIUKCRŚC



# Artyści na wyciągnięcie ręki



■ Darek Lech jest aktorem, reżyserem, uczy dramy i emisji głosu

Dom Kultury „Kryształ” w Kryształowicach to ciekawe miejsce. Działa tu amatorski teatr i odbywają się warsztaty tańca w kręgu. Samo miejsce jest również oryginalną galerią sztuki.

Kryształowice same w sobie są ciekawe i tajemnicze. Z jednej strony otoczone gęstym lasem, z drugiej polami. W środku wsi znajduje się staw, nieco dalej dom kultury prowadzony przez artystów Ewę Offman-Lech i Darka Lecha.

- Prowadzimy teatr amatorski, który skupia mieszkańców z pobliskich miejscowości. Łącznie należy do niego dziesięć osób różnych profesji. Są np. przedsiębiorcy, plastycy, nauczyciele i agenci ubezpieczeniowi. Obecnie przygotowujemy spektakl na bazie wierszy Brzechwy i Tuwima – mówi Darek Lech, reżyser i wykładowca dramy.

W każdy poniedziałek odbywają się warsztaty tańca. Ruch i muzyka pozytywnie działają na uczestników. Taniec ma działanie lecznicze i wzmacnia pewność siebie.



- W warsztatach każdy może zaistnieć, bez względu na profesję, jaką się wykonuje. Na spotkania przychodzą ludzie, którzy kochają taniec i teatr – podkreśla Ewa Offman-Lech, instruktorka tańca w kręgu.

Dom Kultury „Kryształ” działa od końca lat 90. Rocznie odbywa się tu około dziesięć imprez. Ze swoim minirecitablem wystąpiła Marzena Kipiel-Sztuka, lęgnicka aktorka znana jako Halinka ze „Świata według Kiepskich”. Spektakl „Akcje” wystawiła grupa teatralna „Klinika Lalek” z Wolimierza. Podczas imprezy „Artyści na trawie” zorganizowano pokaz rzeźbienia w drewnie piłą motorową.

## Sztuka uczy pozytywnego myślenia

W „Kryształach” organizowane są spotkania, zjazdy lub kilkudniowe warsztaty prowadzone przez artystów z Wrocławia. Zajęcia prowadzili m.in. Tadeusz Gałda i Agnieszka Nyklas. Poprzez warsztaty młodzież zaczyna myśleć o wyborze studiów np. do Akademii Sztuk Pięknych lub Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. W listopadzie 2009 w domu kultury zorganizowano wernisaż podsumowujący projekty artystyczne – „Akademia Śląska” i „Powiatowe rytmy”. W ramach tych ostatnich odbył się plener artystyczny integrujący młodzież z trzech gmin. Po prezentacji utworów odbył się wernisaż, na którym pokazano ceramikę z czerwonej gliny, obrazy malowane na jedwabiu i lampiony witrażowe. Całość zakończono ogniskiem i degustacją potraw.

## Liczą się chęci

We wrześniu 2021 Darek Lech zorganizował projekt teatralny w Mietkowie.



■ Dariusz Lech ze Słowiańskimi Lalkami Mocy



■ Ewa Offman-Lech jest instruktorką tańca w kręgu



- Była to adaptacja legend śląskich. Przedstawienie odbyło się przy pełnej sali w Gminnym Ośrodku Kultury w Mietkowie. W przyszłości chcę zrealizować kolejne spektakle o legendach – dodaje Darek Lech.

Jakie plany na przyszłość? Artyści z Kryształowic chcą utworzyć ekomuzeum. Projekt edukacyjny ma dotyczyć m.in. zmian klimatycznych na świecie. Organizowane będą wykłady dotyczące gatunków unikatowych owadów i przyrody.

Na zajęcia do Kryształowic przyjeżdża co roku kilka tysięcy uczniów i dorosłych. Uczestnicy poznają techniki robienia witraży, wypalania rzeźb z gliny, grafikę, czy malowania na jedwabiu. Młodzież uczy się ruchu scenicznego, emisji głosu i odgrywania etiud. Wszyscy mogą próbować swoich sił w nauce chodzenia na szczydach lub gry na bębnach. Nie liczy się wykształcenie czy zawód, ale chęci.

(bom)



# Tradycje górnicze w Masywie Ślązańskim



W Masywie Śląży na szczycie góry Gozdniczy (316 m n.p.m.) występują amfibolity (krzemiany magnezu, żelaza, glinu, wapnia i sodu), tworzące grupę skałek zasadowych, wokół których zalega rumowisko bloków skalnych. Eksploatowano je we wczesnym średniowieczu, m.in. do wyrobu oselek.

Ze szczytu Gozdniczy, kierując się na Przełęcz Pod Wieżycą i idąc po jej południowo - zachodniej stronie, tj. około 120 m na południowy zachód, w dół od dolnego schroniska w Sobótce, dochodzimy do dawnego kamieniołomu granitu. Najintensywniej eksploatowany był w czasach starożytnych i we wczesnym średniowieczu. Wyrabiano tutaj m.in. kamienie żarnowe.

W XIX w. działał tutaj także kamieniołom granitu nazwany imieniem feldmarszałka Gebharda Leberechta von Blüchera. Nazwany został tak dlatego, że feldmarszałek Blücher był bohaterem narodowym. W roku 1813 pokonał wojska napoleońskie nad Kaczawą, wyzwalając Śląsk. Zwyciężył pod Waterloo. Jedną z nagród za jego zasługi były leżące 15 km od Sobótki - Krobielowice, które otrzymał wraz z jedenastoma innymi wsiami. Tam też zmarł w 1819 r. Po śmierci zapadła decyzja, by zbudować mu pomnik, a docelowo mauzoleum. Miało ono stać na niewielkim sosnowym wzgórzu. Zrodził się pomysł by postawić wielki granit - menhir, przypominający piramidę, ze świątym wierzchołkiem.



W kamieniołomie pod Gozdnicą przez trzy lata rąbano odpowiedni kawałek skały granitowej. Był to potężny blok skalny o wysokości około czterech metrów i długości siedmiu i pół metra. Ważył 600 ton. Kiedy robotnicy usiłowali go przetransportować do Krobielowic, okazało się, że kamień z powodu ciężaru nie może być ruszony z miejsca. Zmniejszyli kamień o połowę. W pięć lat od rozpoczęcia prac kawał skały ciągle niewiele ruszył. Po latach, po zmniejszeniu bryły kamienia o połowę, został on przesunięty na wysokość Rogowa Sobóckiego. Tam przeleżał następne dwadzieścia lat. Ostatecznie wysadzono go w powietrze, a w setną rocznicę śmierci Blüchera zbudowano w Krobielowicach mauzoleum.

Fundamenty zbudowano z fragmentów rozbitego bloku granitu. Można je dzisiaj zobaczyć przy drodze do pałacu w Krobielowicach. Kamieniołom Blüchera po zakończeniu eksploatacji granitu został wykorzystany do zbudowania teatru na wolnym powietrzu, ze stałą sceną. Jednorazowo mogło tam zasiąść 1400 widzów. Od 1926 do 1929 r. grane były tutaj sztuki nawiązujące do historii Śląży i całego regionu. Miejsca monumentalnych widowisk miały powstać także w Legnicy, Zgorzelcu, Trzebnicy i Szczodrem.

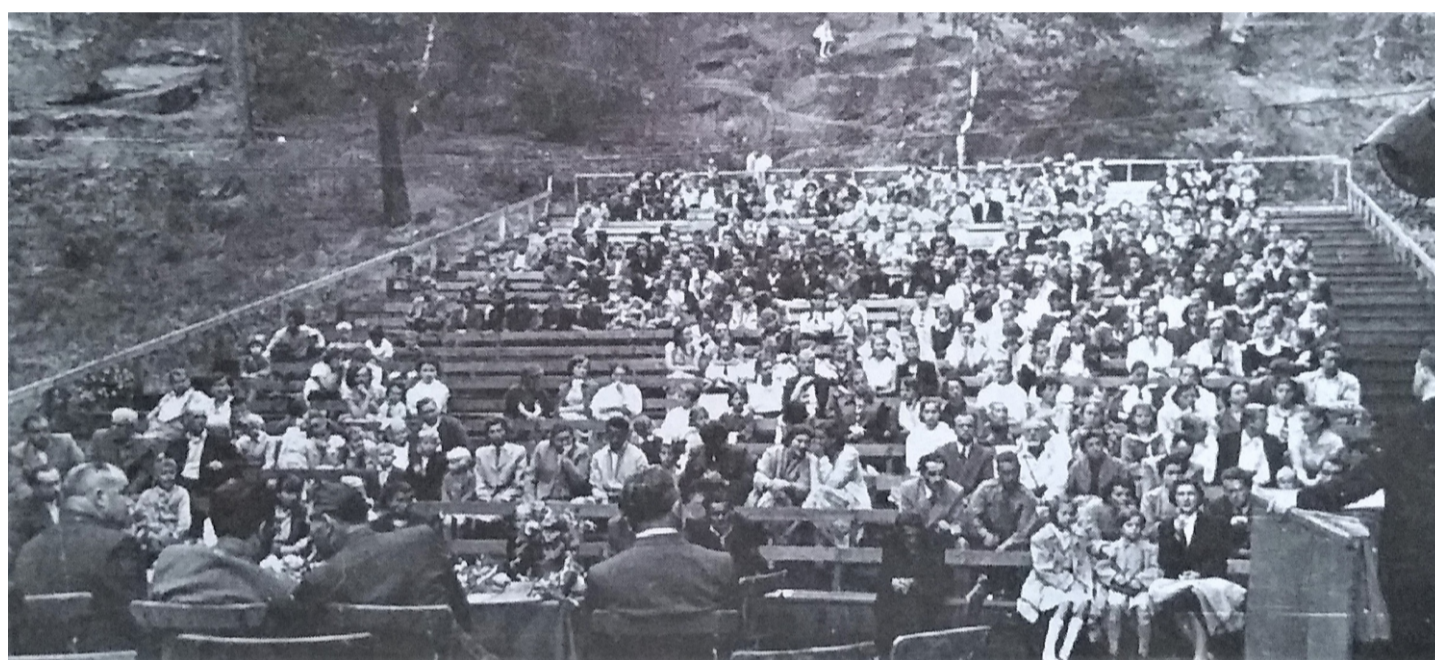
W roku 1930 dawny teatr w kamieniołomie został zamknięty, prawdopodobnie ze względu na zły stan techniczny.

W czasie II wojny światowej elementy

amfiteatru zostały rozebrane i wykorzystane do budowy linii obronnych. W okresie powojennym w Sobótce widownia teatru na powietrzu została częściowo odbudowana i mogła przyjąć 900 osób. W 1957 r. zorganizowano tutaj pierwsze Dni Śląży, które następnie powtarzane były każdego roku. Prezentowano tu spektakle teatralne i operowe, uroczystości regionalne i państwowe. Obiekt funkcjonował do połowy lat 70. XX w.

Czasy świetności teatru w kamieniołomie zabytkowym prezentują zdjęcia.

**Halina Śledzik-Kamińska**



■ Dni Śląży w 1958 r. w amfiteatrze pod Wieżycą (fot. J. Śliz)



**Z OKAZJI BARBÓRKI  
ŻYCZYMY CAŁEJ BRACI GÓRNICZEJ  
WSPARCIA I OCHRONY ŚW. BARBARY,  
ZDROWIA, SZCZĘŚCIA  
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI  
W ŻYCIU ZAWODOWYM I OSOBISTYM**

W IMIENIU RADY MIEJSKIEJ  
**Hanna Piwowarska**

BURMISTRZ  
**Mirosław Jarosz**

## W ślad za przemysłnikami przez Indie i Singapur



W emocjonującą i pełną adrenaliny podróż do przeszłości gości spotkania w Bibliotece SOK zabrał Cezary Borowy, autor książki „Spowiedź Hana Solo. Byłem przemysłnikiem w Indiach”. Cezary Borowy to miłośnik dendrologii, brązowy medalista Mistrzostw Świata Nordic Walking z 2009 r. oraz mistrz Polski w Nordic Walking 2009 r., zapalony biegacz i maratończyk, autor bloga podróżniczego o nazwie „Azjatycki obserwator”, przewodnik po Azji i właściciel firmy usługowej w branży finansowej, a przede wszystkim pisarz.

Jego książka dostała się do finału na najlepszą książkę podróżniczą 2019 w kategorii „debiutów” w ramach największego festiwalu podróżników w Europie „Kolosy” w Gdyni, a także otrzymała nagrodę główną w kategorii najlepsza książka reportażowa 2020 roku w konkursie Magellana Magazynu Literackiego KSIAŻKI.

Na spotkaniu zorganizowanym przez Bibliotekę Publiczną SOK, finansowanym ze środków Dyskusyjnego Klubu Książki, autor opowiedział o kulisach działalności ówczesnych polskich grup przemysłniczych w Indiach i marzeniach rodzących się w głowach młodych ludzi za „żelazną kurtyną”. Było to osobiste i naładowane emocjami rozliczenie z przeszłością, które wywołało wśród gości dyskusję na temat moralności w kontrowersyjnych czasach PRL-u.

Wkrótce ukaże się nowa książka Cezarego Borowego „Przemysłniczy złotych kości”, która oby okazała się pretekstem do kolejnego pasjonującego spotkania!



## Spektakl "Baśń o Słońcu i Księżycu"

Zaprasza Grupa teatralna Ślęzańskiego Ośrodka Kultury  
autor: Arkadiusz A. Grochot  
reżyseria: Jakub Grębski

13 XII, 2021, godz. 18.00, SOK, ul. F. Chopina 25, Sobótka  
Wstęp wolny



**Burmistrz Miasta i Gminy Sobótka**

**i Ślęzański Ośrodek Kultury**

zapraszają na **Jarmark Bożonarodzeniowy**.

W programie m.in.: **Jaselka, koncerty kołęd,**

**pastorałek i piosenek świątecznych:**

**formacje dziecięce, zespoły Kapela Towarzyska,**

**BWHISKY, Castle Dreams; stoiska szkolne z wyrobami**

**świątecznymi, stoiska z produktem lokalnym.**

Więcej informacji na [www.rcks.pl](http://www.rcks.pl), [www.sobotka.pl](http://www.sobotka.pl) oraz na plakatach.

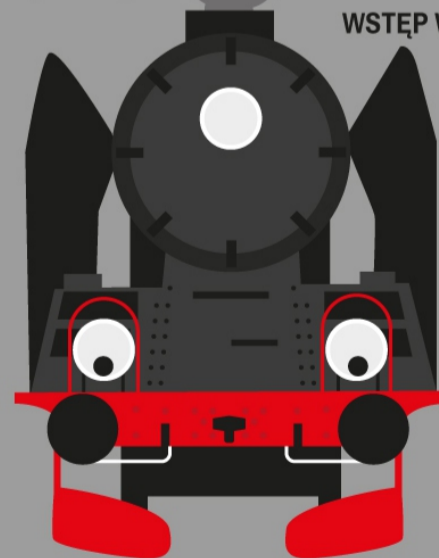
**KOLEJE  
KOLEI  
POD  
ŚLĘŻĄ**

**3/12  
19.00**

GALERIA SOK/RCKS  
UL. F. CHOPINA 25  
SOBÓTKA

WSTĘP WOLNY

Wystawa w Europejskim Roku Kolei



**R**  
RCKS  
/SOK

**DWUTOROWA WYSTAWA O POŁĄCZENIU,  
KTÓRE ZMIENIAŁO SOBÓTKĘ**

**I TOR "POCIĄG-AJĄCA RETROSPEKCJA"**  
KONTEKSTY CZASOWE KOLEI POD ŚLĘŻĄ XIX/XX W.

**II TOR "STACJA ŚWIATŁEM MALOWANA"**  
FOTOGRAFIE MARKA DĄBROWSKIEGO LAT 80/90 XX W.

ZDJĘCIA ARCHIWALNE • POCZTÓWKI • FOTOGRAFIA DOKUMENTALNO-ARTYSTYCZNA I NIE TYLKO  
WYSTAWA CZYNNA OD 3 XII 2021 – 16 I 2022

Rekordowa liczba seniorów odwiedziła Muzeum Ślązańskie w miesiącu październiku. Nasza instytucja kultury przygotowała liczne atrakcje dla tej grupy wiekowej. Na prośbę Ministerstwa Kultury dzień 2 i 3 października były bezpłatne dla seniorów. Spotkanie z archeologią i spacer po Lapidarium przyciągnęły sporo gości. Zwiedzający mieli okazję przekonać się, ile niezwykłej historii regionu ukrywają rzeźby w ślązańskim Lapidarium na spacerze pt: "Historia ukryta w Kamieniu" wraz z dyrektorem Muzeum. Wystawę czasową „Dawne wierzenia” zaprezentowała Pani archeolog Halina Śledzik-Kamińska. Mogliśmy gościć Uniwersytet Trzeciego Wieku z Nowej Rudy i ZHP Chorągiew Dolnośląską Seniorów oraz grupy seniorów z Wrocławia, Świdnicy i bardziej odległych zakątków Polski. Przez cały październik seniorzy korzystali z bezpłatnego wstępu na nasze wystawy. Ponadto 8 października Muzeum zorganizowało bezpłatne warsztaty pirografii z panią Julią Nicer w Herbaciarni Ziołowej dla seniorów z gminy Sobótka, którzy aktywnie uczestniczą w naszych imprezach.

**Monika Szima-Efinowicz**  
Dyrektor Muzeum Śląskiego

## Seniorzy w Muzeum Ślązańskim



### Stand-up Bartosza Gajdy w Sobótce

Bartosz Gajda - wybitna osobowość, gwiazda estrady, jeden z najlepszych komików na świecie. Połączenie najlepszych cech Zbigniewa Buczkowskiego i Gerarda Depardieu. Gwiazda estrady. Na co dzień występuje w wymyślnym kabarecie Łowcy.B, z którym co roku dostają kilkadziesiąt nagród na przeglądach i festiwalach. Ogrom jego talentu można docenić oglądając kanał 50 Twarzy Gajdy, który ma ponad 20 mln subskrybentów, a poszczególne filmiki mają po kilkanaście (słownie kilkadziesiąt) miliardów wyświetleń. Gwiazda estrady. Bilety na jego stand up wyprzedają się za bezcen, a przed każdym występem zjawiają się koniki oferując bilety po cenie kilkusetkrotnie wyższej od tych sklepo-



wych. Doceniony przez najznamienitszych reżyserów, prawdziwa gwiazda estrady, szarmancki, oszałamiająco utalentowany. Gwiazda estrady. Gdzie się nie pojawi, zaraz obok niego zbiera się tłum ludzi, by posłuchać, co ma do powiedzenia. Jego perlisty śmiech przeszedł do legendy, a lot-

ność żartu nie przestaje zadziwiać. Kto go zna, ten wie, że można go było zobaczyć w wielu amerykańskich filmach. Gwiazda estrady. Któż nie pamięta jego ról w Ace Ventura czy Gliniarz z Beverly Hills? Nie bójmy się tego słowa: Polskę ogarnęła Gajdomania.

Ślązański Ośrodek Kultury, ul. F. Chopina 25, Sobótka, 16 XII 2021, godz. 18.00  
Wstęp biletowany. Bilety dostępne na [kupbilecik.pl](http://kupbilecik.pl)  
Organizator: Agencja Artystyczna Paradoks. Kontakt: +48 796 244 548

### Drodzy Mieszkańcy,

*W tym szczególnym okresie pragniemy życzyć Państwu oraz gościom odwiedzającym Ziemię Ślązańską radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.*

*Niech nadchodzące Święta upłyną w zdrowiu i szczęściu, z dala od trosk i codziennego zabiegania. Niech przyniosą to, co nadaje sens naszemu życiu i stanowi o jego wartości – miłość, dobroć i pokój. Niech w każdym domu zagości zgoda i harmonia, spełnią się najskrytsze marzenia.*

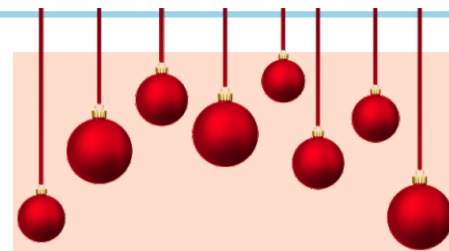
*Pamiętajmy, aby podzielić się z innymi zwykłą ludzką życzliwością.*

*Niech w tym magicznym czasie nikt nie będzie sam.*

**Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!**

W imieniu Rady Miejskiej  
**Hanna Piwowarska**

Burmistrz  
**Mirosław Jarosz**



### Uwaga Czytelnicy!

**Biblioteka Publiczna w ŚOK**  
zaprasza według  
grafiku zimowego

#### Siedziba główna:

PONIEDZIAŁEK: 9:00 – 16:00  
WTOREK: 10.00 – 18.00  
ŚRODA: praca wewnętrzna  
CZWARTEK: 10.00 – 18.00  
PIĄTEK: 9.00 – 16.00

Siedziba Biblioteki  
ŚOK/RCKS, ul. F. Chopina 25,  
Sobótka; II piętro,  
tel.: 71 715 16 28  
[biblioteka@rcks.pl](mailto:biblioteka@rcks.pl)

#### Filia:

WTOREK: 16.00 – 18.00  
ŚRODA: 16.00 – 18.00  
CZWARTEK: 16.00 – 18.00  
PIĄTEK: 12.00 – 18.00  
SOBOTA: 10.00 – 14.00

Filia Biblioteczna,  
ul. R. Zmorskiego 2,  
Sobótka Zachodnia,  
tel.: 71 715 16 30  
[filia@rcks.pl](mailto:filia@rcks.pl)





## Puchar Polski Juniorów i Juniorek Młodszych „Tiger Cup”

W sobotę 20 listopada w Oleśnicy odbył się Puchar Polski Juniorów i Juniorek Młodszych – „Tiger Cup”. Organizatorem turnieju był klub sportowy Judo Tigers przy wsparciu Polskiego Związku Judo. W zmaganiach wzięło udział prawie 140 zawodników i zawodniczek z ok. 50 klubów. Nie mogło tam zabraknąć reprezentacji klubu „Dojo” Sobótka. Młodzi sportowcy - **Teodor Bogdański** w kategorii wagowej do 55 kg oraz **Mateusz Sawicki** w kategorii wagowej do 73 kg wywalczyli srebrne medale.

Turniej w walkach eliminacyjnych zakończył **Mateusz Bochenek** w kategorii wagowej do 60 kg.

Bartłomiej Zamęcki



## NASI ZAWODNICY EDUKUJĄ SIĘ NIE TYLKO NA TATAMI

W czwartek 18 listopada gościem klubu sportowego „Dojo” Sobótka była światowej klasy zawodniczka judo - **Agata Ozdoba-Blach** – medalistka Mistrzostw Świata i Europy Seniorów w Judo, siódma zawodniczka Igrzysk Olimpijskich w Tokio 2021).

Pani Agata specjalnie dla nas zorganizowała warsztaty z psychologii sportu, których głównym celem było uwypuklenie ważnych elementów, jakie mają wpływ na gotowość startową. Zawodnicy zapoznali się z teorią KOP (koncentracja-opanowanie-pewność siebie) psychologa sportu - Dariusza Nowickiego i za pomocą eksperymentów oraz ćwiczeń poznali ją w praktyce. Pracowaliśmy nad odpowiednią postawą ciała, kontrolą myśli i emocji. Zawodnicy analizowali swoją ścieżkę sportową i wyciągali wnioski na przyszłość. Podsumowaniem warsztatów był konkurs na hasło reklamowe „Dojo” Sobótka.

Bartłomiej Zamęcki



## Super Liga Judo – Sobótka

Świetnie zaprezentowali się judocy spod Ślęży - jako gospodarze II edycji Super Ligi Judo - na zawodach, które odbyły się 7 listopada w Sobótce. Około 600 zawodniczek i zawodników rywalizowało na 8 tatami w hali widowiskowo - sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Sobótce. Młodzi sportowcy nie zawiedli i odnieśli spektakularne sukcesy.

**Złote medale wywalczyli:** Wojciech Kaczmarczyk, Milena Perełka, Kacper Woźniak, Wojciech Król.

**Srebrne medale zdobyli:** Krzysztof Stryjewski, Miłosz Kaczmarczyk, Jakub Piąstka, Dawid Serowik, Tomasz Kozera.

**Braźowe medale zdobyli:** Franciszek Mielcarski, Maja Piąstka, Jagoda Karczewska, Jakub Jędrzejewicz, Michał Hodera, Leopold Bogdański.

**Tuż za podium znaleźli się:** Kacper Chorażewski, Maciej Wziątek, Filip Chmielewski.

**GRATULUJEMY!**

Bartłomiej Zamęcki



**Redaktor naczelny:** Joanna Berezcka - Zywer

**Redakcja:** redaguje kolegium gminne

**Opracowanie:** Referat Oświaty i Promocji UMiG Sobótka, tel. 71 335 12 51, e-mail: [promocja@sobotka.pl](mailto:promocja@sobotka.pl)

**Wydawca:** Urząd Miasta i Gminy Sobótka, Rynek 1, 55-050 Sobótka, tel. 71 335 12 51, e-mail: [urząd@sobotka.pl](mailto:urząd@sobotka.pl), [www.sobotka.pl](http://www.sobotka.pl)

**Druk:** Agencja Wydawniczo-Reklamowa ANTEX – Antoni Stankiewicz, ul. Mickiewicza 53, 55-050 Sobótka, [www.antex.pl](http://www.antex.pl)

**Nakład:** 2000 egzemplarzy

*Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skracania, redagowania lub odrzucenia nadesłanych do publikacji materiałów tekstowych i fotograficznych. Materiały przesłane do redakcji nie będą zwracane.*